

Józef Morawski

Echa powstania styczniowego w poezji francuskiej

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 31/1/4, 466-471

1934

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

żył wiersz Chomiakowa (z r. 1839) na język francuski, czy też skorzystał z jakiegoś przekładu cudzego, o tem nie mamy możliwości powiedzieć nic pewnego. Polskich przekładów z Chomiakowa jest bardzo niewiele. Mickiewicz, który znał Chomiakowa osobiście, cytował w jednej prelekcji jego wiersze o Napoleonie w przekładzie francuskim z „*Revue des deux mondes*“ r. 1842.

Praga

Włodzimierz Franczew

ECHA POWSTANIA STYCZNIOWEGO W POEZJI FRANCUSKIEJ.

Czyn poświęceń jest wyższym nad słowo poety —
Oh! szczytniejszą piszecie wy księgę,
W której głoskami kule, a rymem bagnety...
— Lecz i pieśń ma też w sobie potęgę! —

K. Gaszyński.

Rok 1863 należy do najpamiętniejszych dat w dziejach przyjaźni francusko-polskiej. Nigdy jeszcze, ani w r. 1830, ani w r. 1846, który słaby tylko oddźwięk znalazł we Francji¹ Polska nie była jej tak bliska jak w dobie powstania styczniowego. W rewolucyjnym roku 1830 francuska poezja powstańcza wydała może więcej plonów, nie było jednak jeszcze głębszego zrozumienia dla sprawy polskiej jak w r. 1863, kiedy uwaga całej Europy skupiła się na Polsce.

Do zacieśnienia węzłów sympatji między Francją a Polską przyczynili się zarówno emigranci nasi, szerzący zagranicą wiadomości o naszym kraju, jak i publicyści francuscy, propagujący wśród szerokich warstw społeczeństwa swego kult dla heroicznego i męczeńskiego narodu. To też w związku z powstaniem styczniowym ukazał się we Francji długi szereg dzieł poświęconych sprawie polskiej, z których wymienimy tu tylko *L'Insurrection polonaise de 1863* i *La Pologne martyre* wielkiego orędownika naszego, hr. de Montalembert, *Pologne et Moscovie* historyka Henryka Martin, *La Pologne contemporaine* Karola de Mazade, członka Akademii francuskiej, i *La Pologne* (zbiór artykułów) ks. Henryka Perreyve'a², profesora historii kościelnej w Sorbonie i przyjaciela kardynała

¹ Z lat 1846—49 mógłbym tylko przytoczyć: *La Sibérienne* Piotra Dupont, piękny sonet neoprowancki Józefa Roumanille'a z marca 1848 r. (*Lis Qubrelo*), fragment Vigny'ego p. t. *Le Despote* (por. „Przeł. Współczesny“, VII, 349), pieśń ułańska p. t. *Les Polonais*, druk. na luźnej kartce u Monnoyera (1849), oraz broszurkę p. t. *La Pologne. Une Allégorie. L'Espérance. Essai en vers sur les malheurs d'un grand peuple* (Paris, Garnier, 1848), sygnowaną „T. M.“ i zawierającą notatkę o Polsce (s. 5—17) oraz trzy poematy: *Allégorie*, *L'Espérance* i *Prière* (s. 19—46).

² Apel ks. Perreyve'a *Do matek i niewiast polskich* doczekał się przekładu polskiego (Lipsk, P. Rhode, 1866).

H. L. A. Perraud, będącego również gorliwym rzecznikiem sprawy polskiej¹.

Zdawało się, że i Napoleon III, który ogłosił był zasadę narodowości, przyznającą każdemu narodowi prawo do samostannego bytu politycznego, i w myśl tej zasady poparł dążenia Włoch do niepodległości, po pomyślnem załatwieniu sprawy włoskiej przyczyni się także do wskrzeszenia wolnej Polski. Niestety, nadzieje pokładane w Napoleonie zawiodły: absorbowany awanturniczą wyprawą do Meksyku, nie mógł jakoś Napoleon, jakkolwiek zasadniczo sprzyjał wolności naszej, udzielić nam pomocy materialnej ani skutecznie interwenjować czy to w sprawie polskiej, czy duńskiej. Nieraz mu to wytykano, że daleki Meksyk bardziej go zajmuje, niż Polska. „Cóż to? — oburza się Montalembert — Polityka, która idzie w świat, jak mówi P. Billault, „siał ziarna oświaty“, aż do Meksyku, nie miałyby ani słowa współczucia, litości, poszanowania dla narodu, który żył i umiera w Europie, u wrót naszych, dla najczystszych, najszlachetniejszych obowiązków oświaty dzisiejszej!“² Zarzut ten często się powtarza w ówczesnych manifestach³, pamfletach, satyrach i karykaturach. Na jednej z nich dziecko pyta się ojca: „Papo, czy to dlatego, że do Polski dalej niż do Meksyku, że ją się zaniedbuje?“ Na innej karykaturze przedstawił Vernier Europę ze związanymi rękoma, która tak się odzywa do Polski: „Widzisz przecież, dziecko, że jestem skrupowana“. Na co Polska: „Rozcięto już więzy mocniejsze!“ Głośna była karykatura Darjona w „Charivari“ z napisem: „Vous avez beau essayer de supprimer la patrie des Polonais; ils finiront par en trouver une“.

Wśród poetów, którzy bronili naszej sprawy, zasługują na wyróżnienie: Édouard Plouvier, bracia Émile i Antony Deschamps, Victor de Laprade, Louis Belmontet, Antoine Leroy-Beaulieu i poeta neoprowancki Jasmin.⁴

Kantyk Plouquiera p. t. *L'Ame de la Pologne* (do którego

¹ Znane są jego dwie mowy: *La Pologne martyre* i *L'Avenir de la Pologne* (z 2 lutego i 21 maja 1864 r.). — Krótko przed powstaniem ukazała się książka Eljasza Regnault p. t. *L'Odysée polonaise* (1862).

² *Powstanie polskie*, przetł. X. Prusinowski, Grodzisk, 1863 (przedruk z „Tygodnika katolickiego“), s. 19.

³ Por. np. Eug. Pelletan, *Le Crime* (Paris, Pagnerre, 1863), s. 42: „Nous avons bien fait la guerre en Crimée pour une clef de chapelle; nous l'avons faite en Italie pour une idée; nous l'avons faite en Syrie pour une croyance, en Chine pour l'humanité, en Cochinchine pour la civilisation, au Mexique par curiosité, pour y découvrir la meilleure forme du gouvernement... Et quand la France trouve toutes ces causes de guerre réunies à la fois dans la question polonaise, elle pourrait hésiter?“ Por. też broszurkę *L'Empereur Napoléon III et la Pologne*. Paris, Lebigre-Duquesne, 1863, s. 39 i nst.

⁴ Sonet Pawła Ducos p. t. *La Pologne, sonnet à la Vierge, présente au concours de l'Académie des Jeux Floraux* (Toulouse, 1863) nie był nam dostępny.

Giovanni Duca skomponował melodię) wielką zdobył sobie popularność. Składa się on z trzech strof 8-wierszowych, zakończonych „refrenem“, w którym przemawia „Dusza narodu“:

Je suis la foi de la Patrie,
 Son droit, sa vertu, son génie;
 Quand on la croit ensevelie,
 Pour elle j'espère tout bas.
 C'est moi la Pologne meurtrie,
 C'est moi la liberté trahie,
 C'est moi l'âme de la Patrie,
 Je suis celle qui ne meurt pas.
 Je suis la foi de la Patrie,
 Son droit, sa vertu, son génie.
 C'est moi l'âme de la Patrie,
 Je suis celle qui ne meurt pas.

Bracia Deschamps należeli zamłodu do prekursorów romantyzmu francuskiego: Émile tłumaczył dramaty Shakespeare'a, wiersze Schillera i romances hiszpańskie, Antony — *Boską Komedję* Danta. Obaj też poświęcili Polsce po jednym poemacie. Antony w *Le Lancier polonais* opisał epizod z r. 1814: bohaterską śmierć ułana polskiego w służbie Napoleona I podczas oblężenia Paryża przez wojska aljanckie. W żołnierzu tym widzi poeta symbol Polski:

C'est la Pologne, hélas! par le destin trompée,
 Pour la France donnant son dernier coup d'épée!

Natomiast Émile Deschamps w pieśni *L'Avenir* w ostrych słowach potępia tyraństwo Rosji i wzywa Francję, by stanęła w obronie Polski:

Honte à toi, tyran sans entrailles,
 Vampire du sang des héros;
 Car ils fuiront dans les batailles,
 Tes serfs qui tuaient en bourreaux!
 Le cri des aigles de Crimée
 Au coeur du monde a retenti,
 Jetant la Pologne opprimée
 Sur le tsarisme anéanti.
 A nous, Français, vos drapeaux belliqueux;
 La liberté nous arrive avec eux!

Victor de Laprade był osobistym przyjacielem Konstantego Gaszyńskiego, który po upadku Warszawy 1831 r. schronił się był do Francji. Wiersze Laprade'a odznaczają się lamar-tinowskim idealizmem, szlachetnością i wzniosłością myśli. *A des martyrs*, wiersz napisany w lutym 1863 r., jest apoteozą męczeństwa polskiego i satyrą na obojętność Europy wobec wypadków w Polsce. Laprade ostrzega Polskę, by zbyt-nie liczyła na pomoc Francji i stwierdza z goryczą, że krew i złoto francuskie obrały inną drogę — drogę do Meksyku:

Jamais pour toi, Pologne, oh! jamais une goutte!
 Tourne ailleurs ton espoir: ne nous tends plus les bras.
 Le sang et l'or français ont pris une autre route...
 Oui, tu resteras seule... et pourtant tu vaincras.'

„Tak, Francja, twoja siostra, zbyt jest zajęta. Niczego się od nas nie spodziewaj — prócz życzeń“. Mimo to Laprade nie wątpi, że Polska zwycięży:

Tu sais trop bien mourir, peuple, tu seras libre!
 En vain des ennemis t'environnent de tours;
 En vain l'Europe ingrate, au nom de l'équilibre,
 T'enferme en un champ clos avec tes trois vautours.

A zwycięży dlatego, że nie licząc na niczyją pomoc, sobie tylko ufała i dowierzała. I z natchnionych ust wieszczka padają słowa prorocze:

Tu vaincras, o Pologne! Ou martyre ou guerrière,
 Et plus d'un trône encor doit crouler avant toi,
 Mais garde en combattant l'arme de la prière,
 Tu sauveras ton nom, si tu sauves ta foi.

Wiersz Belmonteta p. t. *Dieu le veut!* jest jakby transpozycją poprzedniego na nutę wojowniczą. Gdy bowiem Laprade nawołuje do krucjaty pokojowej, do krucjaty litości i miłosierdzia („Prêchons, Muses, prêchons la croisade paisible! — Et, cette fois encor, l'esprit vaincra le fer“), Belmontet śmiało rzuca hasło Godfryda de Bouillon: „Bóg tak chce!“ i wzywa do oswobodzenia Polski z rąk oprawców:

On s'écrie à la fois, d'un bout du monde à l'autre:
 „Dieu le veut!“ Tout malheur d'autrui devient le nôtre,
 La croisade est au coeur de tout fils de la Croix.
 Richard Coeur de Lion, Saint-Louis, tout s'enflamme;
 Le monde entier subit le tremblement de l'âme,
 Dieu prend par les cheveux les peuples et les rois.

Czyżby naprawdę naród konający nie był wart tego, czego dokonano dla Grobu świętego?

Eh oui, ce que le monde a fait pour une tombe,
 Ne le fera-t-il pas pour un peuple qui tombe?

Niestety! „Polska kona a Europa się bawi...“ Moskwa morduje dzielny naród, a Europa „aux yeux pers“ przypatruje się jak stoiczna Messalina rozlewowi krwi niewinnej. Tak niegdyś i matrona rzymska po rozkoszach tyburskich przyglądała się hekatombie ofiar ludzkich. W przeciwieństwie do Laprade'a, ostro krytykującego stanowisko Francji, ataki Belmonteta zwracają się głównie przeciwko Anglii, której egoizm polityczny udzielił się i reszcie Europy. Francja przynajmniej w Meksyku godnie podtrzymuje sławę swego imienia. Trzeba jednak, żeby Europa zbudziła się ze snu i zabrała do czynu. Daremnie bowiem usiłuje powstrzymać wybuch wulkanu:

Il éclatera seul — Dieu le veut! — L'étincelle
 Est partout... Le coeur rompt où le mal s'amoncelle;
 Quand règne un saint devoir, tout se fait, tout se peut!
 La Pologne doit vivre, il faut qu'on la relève.
 Peuple qui sait mourir, ne meurt pas... Du grand glaive
 La poignée est au ciel. Croisade! Dieu le veut!...

Wiersz Belmonteta odznacza się niezwykłym rozmachem i werwą satyryczną. Mało poetów zdobyło się na równie silne i porywające akcenty w obronie naszej sprawy. Z każdego niemal wiersza bucha ogień gniewu i nienawiści i padają gromy na cichych współników zbrodni dokonanej na Polsce. Ostatnia strofa przypomina przestrożę o Perraud: „Le partage et le meurtre de la Pologne, c'est un monceau de poudre au milieu de l'Europe, un précipice creusé sous nos prospérités injustes, une plaie empoisonnée en notre sein“...

Jakże blado wobec bojowej pieśni Belmonteta przedstawia się długi poemat p. t. *La Pologne en 1863*, wydany pod kryptonimem „C. Ch.“ u P. Duponta w Paryżu:

Pologne, lève toi, l'Europe te contemple,
 Désormais de Janus ne ferme plus le temple!...

Brak polotu nie świadczy wszakże o braku dobrych chęci. Poeta apeluje więc do cara Aleksandra, by położył kres okrucieństwu i wyrzekł zbawcze słowo, mające przywrócić pokój na świecie; wkońcu zwraca się do Napoleona, jako jedyne go człowieka mogącego zbawić Polskę:

C'est de Napoléon, de l'élu de la France,
 Que j'invoque en ce jour la force et la puissance;
 Lui seul peut à la fois sauver les Polonais,
 Maintenir notre honneur et conserver la paix.
 Ainsi s'acquittera la dette obligatoire
 Que nous voyons inscrite au fronton de l'histoire!!¹

Epilogiem całej tej poezji powstaniowej 1863 roku były dwa poematy 22-letniego naonczas Anatola Leroy-Beaulieu, napisane w rok po powstaniu styczniowym i ogłoszone w zbiorze p. t. *Heures de Solitude. Fantaisies poétiques* (Paris, E. Dentu, 1865). Słynny polityk i ekonomista, autor dzieła *L'Empire des Tsars et les Russes* i innych rozpraw historyczno-politycznych, miał bowiem zamłodu słabość do poezji. Wiersze p. t. *La Pologne* i *Encore la Pologne* były pierwszym objawem sympatji, którą odtąd stale żywił dla Polski, broniąc jej do ostatnich chwil życia. W *La Pologne*, biorąc asumpt ze znanego wiersza Byrona („Know ye the land where the cypress and myrtle — Are emblems of deeds that are done in their clime?“ poeta snuje tysiące smutnych myśli o naszej niedoli:

¹ Sztuczny patos ostatnich dwu wierszy szczególnie razi.

Connaissez-vous la terre où, dans les sombres bois,
Les hommes sont traqués comme des loups sauvages,
Où les plus fortunés sont chassés de leurs toits
Vers de lointains rivages?

Où la veuve, aux regards, déguise ses douleurs;
Où l'on suit les cercueils en gais habits de fête;
Où l'enfant orphelin n'ose verser des pleurs
Sans se voiler la tête?

Où la mère à ses fils, pour première leçon,
Enseigne la vengeance au lieu de la prière,
Et le soir en secret berce son nourrisson
Avec des chants de guerre?

Où la vierge en aimant est contrainte à haïr;
Où chaque fiancée a vu du sang en rêve;
Où l'on pleure en baisant les fils qu'on voit grandir
Pour périr par le glaive....

Tych synów, którym tak pilno dorosnąć, by za przykładem ojców móc umrzeć dla ojczyzny! Jak lasy pościnane co 15 lat, tak i oni padają:

De quinze ans en quinze ans, ainsi que les forêts,
Les générations par le fer sont coupées;
Mais du sol généreux, dont le sang est l'engrais,
Repoussent des épées!

Piękne to porównanie jest jakby poetycką parafrazą słów Montalemberta (w mowie wygłoszonej dn. 19 marca 1846 r. w Chambre des Pairs): „La Pologne est impérissable; quoi qu'on fasse contre elle, elle ne succombera pas. Ce qu'elle a fait hier, elle le recommencera demain; ce qu'elle a fait il y a quinze ans, elle le fera de nouveau dans quinze ans; ce qu'elle a subi il y a quatre-vingts ans, elle cherchera à s'en venger dans quatre-vingts ans: elle aura raison!“

Ale niebawem i dla Francji wybić miała czarna godzina. Nieszczęścia zbliżają narody: Francja upokorzona i uszczuplona po klęsce 1870 roku lepiej jeszcze odczuła naszą własną niedolę. Zrozumiała też, że popełniła błąd zaniedbując sprawę polską. I gdy Armand Barbès, w liście do Wysockiego z r. 1870, wyznaje: „Opprimée elle-même par des empereurs et des rois, la France a manqué à ses devoirs envers la soeur bien-aimée. Mais... redevenue maîtresse de ses volontés, elle se rappellera que toute faute engendre son châtement et que c'est en grande partie pour avoir abandonné la Pologne qu'elle a tant souffert, elle aussi“ — to w tych słowach wielkiego polemisty odzywa się niewątpliwie i sumienie Francji.